



Honorowe zakończenie... Festiwalu Muzyki Filmowej

2011-05-23

Wszystko co dobre, kiedyś się kończy - również wielkie święto muzyki filmowej, które od czwartku (19 maja) elektryzowało słuchaczy z niemal całej Europy. Ostatni dzień 4. Festiwalu Muzyki Filmowej (22 maja, niedziela) przebiegał pod dyktando *Czasu Honoru*, dostarczając powodów do satysfakcji, zarówno miłośnikom muzyki filmowej, jak i entuzjastom tego niezwykle popularnego serialu.

Spotkania z producentami, kompozytorem oraz aktorami, które odbywały się w niedzielne popołudnie, rozbudzały apetyty przed wieczornym koncertem muzyki Bartosza Chajdeckiego. Zanim jednak w hali ocynowni Arcelor Mittal Poland zabrzmiały pierwsze takty muzyki, w Pawilonie Wyspiańskiego spotkali się producenci *Czasu Honoru* (Michał Kwieciński, Małgorzata Górzańska), kompozytor Bartosz Chajdecki, ilustratorka muzyczna Anna Malarowska oraz Rafał Orlicki (szef Krakowskiej Komisji Filmowej).

Goście spotkania opowiadali o kulisach powstawania serialu oraz specyfice innych tego typu produkcji na polskim rynku (m.in. o serialach sieciowych). Nie zabrakło również zakulisowych anegdot i ciekawostek. Ponoć pierwotnie zakładano na przykład, że *Czas Honoru* będzie telenowelą wyświetlaną pięć razy w tygodniu...

Po wieczornym koncercie muzyka z *Czasu Honoru*, bez wątpienia znalazła się na liście ulubionych ścieżek dźwiękowych wielu osób. Oprawa koncertu różniła się od tradycyjnej formuły, wprowadzając na scenę aktorów grających w serialu, którzy opowiadali o pracy nad serialem. Orkiestrę AUKSO i Chór Polskiego Radia poprowadził Diego Navarro, którego latynoski temperament i bogata gestykulacja dodawały kolorytu i pasji całemu wydarzeniu. Jednak zarówno żywiołowość i charyzma dyrygenta, jak i spotkanie z obsadą *Czasu Honoru* nie były w stanie przyćmić muzyki Bartosza Chajdeckiego, która zachwyciła i poruszyła publiczność zgromadzoną tego wieczoru w hali ocynowni ArcelorMittal Poland.

Festiwal Muzyki Filmowej po raz pierwszy w historii festiwal trwał cztery dni, odkrywając przed publicznością ścieżki dźwiękowe z całego świata i zabierając ją w niezwykłą podróż po najdalszych zakątkach muzycznych inspiracji. Joe Hisaishi pokazał krakowskiej publiczności najwyższy poziom artyzmu, przygotowując genialny koncert, który wiele osób zapamięta do końca życia. Kolejnym nieodkrytym jeszcze przez wszystkich źródłem niezwyklej muzyki okazały się gry komputerowe - w piątek zabrzmiała suita z *Wiedźmina 2* oraz muzyka z *Distant Worlds*. Przebojem okazała się projekcja filmu *Piraci z Karaibów* - film wyświetlony z równoczesnym wykonaniem całej muzyki na żywo. Kraków pożegnał wszystkich miłośników muzyki filmowej najlepiej jak mógł prezentując dzieło swojego kompozytora Bartosza Chajdeckiego - muzykę z filmu *Czas Honoru*. Filmy i zdjęcia z Festiwalu na www.fmf.fm. (KF)